

Sygn. akt III Ca 731/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Zofia Klisiewicz SSO Mieczysław H. Kamiński – sprawozdawca
Protokolant:	Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku B. P.

przy uczestnictwie K. G., B. G., I. G., J. G., S. G., B. K., J. Ś.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt I Ns 709/12

***postanawia:***

***1. oddalić apelację;***

***2. przyznać adw. A. G. ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych 40/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;***

***3. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika S. G. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

(...)

Sygn. akt III Ca 731/16

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21.04.2016 r. Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia pomiędzy nieruchomościami położonymi w obrębie S. S., gmina S. stanowiącymi: działkę ewidencyjną (...) objętą Kw. nr (...) własności B. P. z jednej strony, a nieruchomością stanowiącą działkę ewidencyjną (...) objętą Kw. nr (...) własności S. G. i nieruchomością stanowiącą działkę ewidencyjną (...) objętą Kw. nr (...) własności S. G. i B. G. na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej - na odcinkach objętych postępowaniem - oraz nieruchomością stanowiącą działkę ewidencyjną (...) objętą Kw. nr (...) współwłasności L. Ś., K. G., J. Ś., B. K. - w punkcie tzw. trójmiedzy - z drugiej strony ustalając granicę w sposób uwidoczniiony na mapie uzupełniającej w opinii biegłego sądowego Z. S. (1) z dnia 9 grudnia 2014r., przyjętej do państwowego ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w dniu 28 stycznia 2015 r. za identyfikatorem ewidencyjnym (...), zgodnie z linią koloru czerwonego biegnącą począwszy od punktu „p” - w punkcie tzw. trójmiedzy pomiędzy działkami (...) - przez punkty „3p”, „4p” do punktu „4” - na odcinku granicznym pomiędzy działkami (...) - oraz od punktu „4” przez punkty „5p”, „6p” do punktu „7p” - na odcinku granicznym pomiędzy działkami (...).

Ponadto orzekł o kosztach postępowania rozliczając je szczegółowo pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikami.

Z treści uzasadnienia postanowienia wynika, iż granica została ustalona przez Sąd w oparciu o pierwsze kryterium wskazane w przepisie art. 153 k.c., to jest stan prawny. Sąd Rejonowy wskazał, że w toku postępowania ustalone zostało, że postępowanie rozgraniczeniowe nie zostało wszczęte ani prowadzone w odniesieniu do ustalenia granicy pomiędzy działkami ewidencyjnymi nr (...), (...) poza punktem trójmiedzy, jak również odcinka granicy pomiędzy działkami (...) od działek (...) na odcinku od pkt A (w miejscu rosnącego w narożniku działki (...) jesiony), do działki ewidencyjnej nr (...). Dalej Sąd I instancji wskazał, że poprzednik prawny wnioskodawczyni – S. P., nabyła własność działki (...) w wyniku uwłaszczenia na podstawie (...) z dnia 30.11.1979 r. nr(...). Poprzednicy prawni uczestnika S. G. własność swej nieruchomości nabyli na podstawie umowy o dożywocie zawartej w 1966 r. Mając na uwadze okoliczność pierwotnego nabycia własności działki nr (...) w drodze uwłaszczenia Sąd Rejonowy ustalał również jaki był faktyczny zakres posiadania w/w nieruchomości w dacie 4.11.1971 r., który wyznaczał zakres nabytego prawa. Z poczynionych ustaleń wynikało natomiast, że w związku z wydaniem (...) nie były prowadzone żadne pomiary na gruncie, a określenie nabytej w tym trybie działki odnosiło się do oznaczenia ewidencyjnego. Oznaczenie to nie odpowiadało jednak faktycznemu zakresowi posiadania, albowiem poza ogrodzeniem nieruchomości co najmniej od 1958 r., pozostawał pas gruntu. Od 1966 r. pozostawał on w samoistnym posiadaniu I. i J. G., rodziców i poprzedników prawnych uczestnika S. G.. W ocenie Sądu Rejonowego posiadanie to było posiadaniem samoistnym i niezakłóconym do 2009 r., albowiem do tego czasu nie było pomiędzy właścicielami sporów co do zakresu wykonywanego władztwa. Wobec powyższego J. i I. G. nabyli w drodze zasiedzenia z dniem 16.11.1986 r. Tak ukształtowane zakresowo prawo własności przekazali następnie S. i B. G.. Dalej Sąd Rejonowy uznał, że w zakresie tak ukształtowanego stanu prawnego granic nie zaszły żadne zmiany w wyniku uwłaszczenia.

Postanowienie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone apelacją przez wnioskodawczynię, która zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt I oraz IV zarzuciła naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do uznania, iż granicę prawną obu nieruchomości wyznacza w terenie przebieg drewnianego płotu. W tym zakresie apelująca kwestionowała pominięcie zeznań świadków wskazujących na to, że jej poprzedniczka prawna w inny sposób określała przebieg granicy określając jej przebieg w odległości jednego kroku od istniejącego płotu, w kierunku nieruchomości uczestników, co potwierdzała zbieraniem pokrzyw poza ogrodzeniem. Według twierdzeń apelującej takie właśnie stanowisko wynika z zeznań świadków J. W., C. D., F. S. oraz C. K.. Dalej skarżąca zarzuciła również wybiórczą i jednostronną ocenę dowodów polegającą na akcentowaniu wyłącznie tych treści, które potwierdzały stanowisko uczestników z pominięciem innych okoliczności oraz sprzeczności wynikających z tych dowodów, a także podkreślaniu nieścisłości wynikających z zeznań wnioskodawczyni, a raczej ich oceny. Prowadziło to do uznania wiarygodności i spójności wyłącznie twierdzeń uczestników i dania tym twierdzeniom bezkrytycznej wiarygodności. Apelująca wskazała, że świadek C. D. pomimo tego, iż został powołany przez uczestników, to nie potwierdził wskazywanych przez nich okoliczności, dlatego też jego zeznania winny mieć szczególne znaczenie w sprawie. Ponadto w apelacji wskazano, że Sąd Rejonowy wywiódł błędny wniosek co do tego, iż wykonane przez S. P. ogrodzenie znajduje się w tym samym miejscu, co ogrodzenie wcześniejsze wykonane za życia ojca wnioskodawczyni. Stoi to bowiem w sprzeczności z dokumentami, a w szczególności z wydanym na działkę nr (...) na rzecz S. P..

Tymczasem zgłoszeni przez wnioskodawczynię świadkowie wskazywali, że ogrodzenie w obecnym kształcie zostało wykonane przez matkę wnioskodawczyni. Dołączenie części płotu wykonanej przez uczestników miało natomiast miejsce dopiero w 2009 r. i zostało oprotestowane przez wnioskodawczynię. W przedmiocie czasu powstania oraz kształtu i miejsca posadowienia płotu wykonanego przez poprzedniczkę prawną wnioskodawczyni, w stosunku do położenia płotu wcześniejszego apelująca zarzuciła również sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Kolejny zarzut podniesiony przez apelującą był nakierowany na uchybienie przepisowi art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie dopuszczenie z urzędu opinii biegłego geodety celem ustalenia prawidłowego przebiegu granicy ewidencyjnej między rozgraniczonymi działkami, z uwagi na to, że dwie sporządzone w poszczególnych etapach postępowania opinie geodezyjne w sposób rozbieżny wskazują na przebieg granicy ewidencyjnej, co powoduje poważne wątpliwości, odnośnie jej przebiegu. Wskazując na te uchybienia apelująca wnosila o zmianę zaskarżonego orzeczenia i ustalenie przebiegu granicy pomiędzy rozgraniczonymi działkami zgodnie z linią oznaczoną na mapie biegłego Z. S. przebiegającą od pkt 5 poprzez pkt 6-7-9-10 do pkt 11.

Ponadto wnosila o zmianę rozstrzygnięcia w pkt IV poprzez zasądzenie od uczestnika S. G. oraz uczestników S. G. i B. G. na rzecz wnioskodawczyni do jej niepodzielnej ręki dwóch kwot po 533,33 zł, tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania. Jako ewentualny wniosek zgłoszono w apelacji żądanie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja okazała się niezasadna.***

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione w apelacji zarzuty nie mogą spowodować skutków zgodnych z wnioskami apelującej. Sąd II instancji nie stwierdza również uchybień branych pod uwagę z urzędu.

Nie zachodzą wskazywane w apelacji naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. Podnieść należy, że w orzecznictwie podkreśla się, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu zadowalających dla skarżącej ustaleń stanu faktycznego oraz dokonanie własnej korzystnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Nie można poprzestać więc na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe w stosunku do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skuteczne postawienie przez apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagałoby wykazania, jakim zasadam oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy uchybił, a także wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały przez sąd naruszone przy analizie przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Niczego takiego jednak nie zawiera. Apelująca nie wykazała, że Sąd wyprowadził z materiału dowodowego wnioski, które są nielogicznie i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, dlatego uznać należy, że ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i nie została skutecznie podważona. Oprócz przeprowadzonego wyводу dotyczącego zasad stosowania przepisu art. 233 § 1 k.p.c., apelująca w treści uzasadnienia apelacji przedstawia akceptowany i uznawany przez nią stan faktyczny, bez analizy co do braku spójności czy nielogiczności wyводу dokonanego przez Sąd I instancji. W tym zakresie stwierdzić należy, że wbrew temu co wskazuje się w apelacji świadek C. D. był wnioskowany przez obie strony postępowania jako świadek (wniosek skarżącej k-169 akt). Ponadto nie można zapominać, że wskazany świadek jest mężem siostry wnioskodawczyni. Odnosząc się do jego zeznań wskazać należy, że podał on iż mieszkał tam przez dwa lata, nie było wówczas sporów z G., odnośnie przebiegu granicy. Wyznaczały ją płoty z drzewa i żerdzi. Podał on wprawdzie, że ogrodzenie szło wierzchem skarpy jednocześnie wskazując, iż kiedy był tam ostatni raz na pogrzebie teściowej, to zauważył, że płot jest

nadal w tym samym miejscu, jak wówczas kiedy tam mieszkał. Z innych dowodów, w tym również stanowiska samej wnioskodawczynie wynika natomiast, że położenie płotu nie ulegało zmianie, co najmniej od czasu S. P..

Przywoływany w apelacji świadek F. S. (również szwagier wnioskodawczynie) zeznał, że chociaż nie wie gdzie przebiega granica, to jednak teściowa mówiła, że stoi płot w granicy. Ponadto podał, że pamięta, iż były żerdzie na całej długości i nie było konfliktów pomiędzy właścicielami sąsiednich działek. Podał on wprawdzie również, że ogrodzenie to było pośrodku skarpy, jednakże pozostaje to w sprzeczności z przywołanym wyżej stanowiskiem samej wnioskodawczynie.

Częściowym wytłumaczeniem takich spostrzeżeń obu świadków mogłoby być to, że skarpa została podcięta od strony nieruchomości wnioskodawczynie, przez co uległ zmianie jej kształt i obszar, a w związku z tym postrzeganie położenia ogrodzenia w stosunku do skarpy uległo optycznej zmianie, chociaż faktycznie się nie zmieniło.

Jedynie świadek C. K. (także szwagier wnioskodawczynie), aczkolwiek stwierdził, iż rzadko tam przyjeżdżał i nie wie gdzie przebiega granica, to jednak następnie podał, iż teściowa budując płot odstąpiła od granicy jakieś 30 cm, a ponadto że zbierała pokrzywy poza ogrodzeniem. Potwierdził także brak konfliktów o granice pomiędzy sąsiadami.

Analizując zeznania wskazanych świadków należy stwierdzić, że w wielu miejscach są one spójne z twierdzeniami uczestników i stanem faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy, a jedynie w pewnych kwestiach się od niego różnią. Jeśli chodzi o obserwacje własne świadków, to różnice te dotyczą okoliczności związanych z umiejscowieniem położenia płotu, co daje się usunąć bądź wyeliminować w oparciu o twierdzenia samej wnioskodawczynie.

Świadek J. W. zeznając w sprawie, nie potrafił w sposób jednoznaczny wskazać od kiedy mieszka wraz z wnioskodawczynią. Najpierw podał, że jest zameldowany u niej czasowo i pomaga w gospodarstwie od 2005 r. Następnie zmienił stanowisko podając, iż mieszka tam od 1985 r., aby zaraz potem na skutek podpowiedzi wnioskodawczynie wskazać, że mieszka odkąd jest tam czasowo zameldowany. Wcześniej natomiast jeździł tam przed 2005 r. przez kilka lat. Taki brak zdecydowania razem z adnotacją sądu co do tego, że świadek kluczy w celu uniknięcia odpowiedzi na jedno z zadanych pytań, które dotyczyło widocznych na zdjęciu kolein, sprawia, że jego wiarygodność musiała zostać oceniona przez Sąd Rejonowy bardzo nisko.

Podkreślenia wymaga to, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Niejednokrotnie Sąd staje przed koniecznością wyboru pomiędzy sprzecznymi twierdzeniami i obserwacjami świadków. Musi go dokonać w oparciu o ocenę dowodów związaną z ich wiarygodnością spójnością, zgodnością z innymi dowodami. Ten atrybut władzy sądowniczej przysługuje sądowi, a nie stronie postępowania. Z tej przyczyny jeżeli z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to takie działanie nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowane. Brak jest w takim przypadku uzasadnienia do deprecjonowania dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Stąd też sam zarzut, że Sąd Rejonowy dokonał wyboru w zakresie oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów nie jest wystarczający, nawet wtedy kiedy z dowodów innych można wysnuć odmienne wnioski. Brak wskazania na czym polega uchybienie sądu z tym związane, jest wyłącznie polemiką ze swobodną oceną dowodów dokonaną przez uprawniony do tego organ.

Jedyną kwestią dotyczącą oceny dowodów, która winna zostać skorygowana jest ustalenie z jaką datą uczestnicy nabyli prawo własności przygranicznego pasa gruntu. W ocenie Sądu Rejonowego nastąpiło to w dacie 16.11.1986 r. Tymczasem Sąd I instancji nie prowadził dowodów na okoliczność jaki był stan prawny rozgraniczanych nieruchomości, a w szczególności działki nr (...), w okresie przed 1971 r. i czy mógłby w tym czasie biegnąć termin zasiedzenia oraz ewentualnie przeciwko komu byłby on skierowany. Ustalenia Sądu I instancji ograniczają się w tym zakresie jedynie do stwierdzenia stanu władania na gruncie utrwalonego poprzez istnienie ogrodzenia, o jakim zeznawali przesłuchiwani w sprawie świadkowie oraz sami właściciele rozgraniczanych nieruchomości.

W tym stanie rzeczy termin zasiedzenia przeciwko poprzedniczce prawnej wnioskodawczyni, a następnie jej samej mógł zacząć biec, od daty nabycia przez S. P. działki nr (...) w sposób pierwotny, w wyniku uwłaszczenia, w granicach ewidencyjnych. Początek biegu winien więc zacząć się od daty 4.11.1971 r. Taka korekta nie powoduje jednak zmiany oceny prawnej wyników posiadania, albowiem okres potrzebny do zasiedzenia upływał w takim przypadku po 30-latach, a więc w listopadzie 2001 r. Koreluje to również z zeznaniami samych uczestników, z których wynika, iż w latach 90-tych końcowe położenie ogrodzenia uległo korekcie, z uwagi na ustępstwo jakiego dokonali na rzecz nieruchomości wnioskodawczyni (według ich twierdzeń na prośbę świadka C. D.), w celu poszerzenia wjazdu. Tak więc stan prawny przebiegu granicy ukształtował się już z uwzględnieniem opisanej korekty. Uczestnicy nie posiadając w pełnym wymaganym okresie odstąpionej części gruntu, nie nabyli go w drodze zasiedzenia.

Zważając na to, że kryteria rozgraniczenia nieruchomości mają zastosowanie w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione w treści art. 153 k.c. oznacza, iż kryterium następnie bierze się pod rozwagę dopiero wtedy, gdy poprzedzające nie dają dostatecznych podstaw do wyznaczenia granicy. Waga kolejnych przewidzianych w przywołanym przepisie kryteriów i ich wzajemne wyłączenie się, wyklucza stanowisko, żeby przy rozgraniczaniu według stanu prawnego, korygować granice stanem posiadania czy wszelkimi innego rodzaju okolicznościami. Także z punktu widzenia zasady samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd o przesłankach swego orzeczenia, nie jest dopuszczalne inne ustalenie granic od ustalenia, które wynika ze stanu prawnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 596/10, LEX nr 1129157). Odtworzenie przebiegu granic według stanu prawnego wymaga ustalenia na podstawie dokumentów i innych dowodów jaki jest zakres prawa własności. Oznacza to, że sąd określa położenie współrzędnych punktów granicznych wyznaczających obszar nieruchomości jako odrębnego przedmiotu własności. Powinien ustalić zatem przebieg granicy w miejscu uwidoczonych w dokumentacji geodezyjnej punktów granicznych, jeżeli wyznaczają granicę prawną, w miejscu położenia znaków granicznych, o ile są usytuowane na granicy prawnej, albo w innym miejscu, jeżeli dowody zgromadzone w sprawie wskazują na jeszcze inny przebieg granicy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 71/14 LEX nr 1583242). Także w postanowieniu z dnia 27.02.2013 r. sygn. akt IV CSK 357/12 Sąd Najwyższy wskazał, że dokonując rozgraniczenia z zastosowaniem kryterium stanu prawnego, Sąd jest uprawniony do ustanawiania nowych punktów granicznych, nie istniejących poprzednio, jeżeli takie ich położenie wynika z tego stanu. Wskazane zasady postępowania mają zastosowanie w niniejszej sprawie, albowiem stan prawny został ukształtowany na nowo i dotychczasowe miary wynikające z ewidencji gruntów temu stanowi nie odpowiadały.

Brak jest również podstaw do uznania trafności zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie dopuszczenie z urzędu opinii biegłego geodety celem ustalenia prawidłowego przebiegu granicy ewidencyjnej. Przede wszystkim zauważenia wymaga, że kwestia kolejnej opinii z taką samą tezą dowodową, była przedmiotem wniosku zgłoszonego przez wnioskodawczynię na rozprawie w dniu 21.04.2016 r. i wniosek ten został przez Sąd I instancji oddalony. Po tym rozstrzygnięciu wnioskodawczyni reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Wobec powyższego już z tej procesowej przyczyny brak jest uzasadnienia dla uwzględnienia zasadności zarzutu. Wprawdzie postępowania o rozgraniczenie nieruchomości toczą się w trybie nieprocesowym, co sprawia, iż sądowi przysługują szersze uprawnienia do podejmowania działań z urzędu niż w procesie, niemniej jednak uprawnienia te winny być wykorzystywane w takiej sytuacji kiedy w ocenie Sądu istnieją okoliczności wymagające dodatkowego wyjaśnienia, albowiem dotychczasowe nie jest przekonujące. Tymczasem w odniesieniu do rozbieżności co do przebiegu granicy ewidencyjnej wskazywanej przez wnioskodawczynię biegły geodeta Z. S. (1) wskazał, że wynikają one z dwóch przyczyn: po pierwsze uwzględnienia przez niego pkt 4 – to jest punktu ustalonego przy podziale działki nr (...), a po drugie z tej okoliczności, że w dacie sporządzania przez niego opinii starostwo wydaje wypisy z części graficznej zawierające współrzędne punktów granicznych, czego wcześniej nie czyniono. Porównanie danych uzyskanych przez biegłego z danymi jakimi dysponował geodeta w postępowaniu administracyjnym wskazuje na istnienie pewnych rozbieżności. Różnica co do wskazania przebiegu granicy ewidencyjnej wynika więc z rozbieżności w zakresie danych co do współrzędnych punktów, a nie z techniki dokonywania pomiarów. Na koniec zauważenia wymaga i to, że w związku z ustaleniem

granicy w sposób nie odpowiadający istniejącej w ewidencji gruntów, brak jest wpływu teźże rozbieżności na wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie.

Brak jest także podstaw do uznania zasadności zarzutu dotyczącego kosztów postępowania. O kosztach w części dotyczącej wydatków poniesionych na dokonanie rozgraniczenia oraz częściowo w zakresie kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 152 k.p.c. Rozgraniczenie prowadzone było z wniosku B. P. i dotyczyło ustalenia granicy z działkami sąsiednimi. W konsekwencji Sąd przyjął, że wnioskodawczyni powinna ponieść koszty niniejszego postępowania w połowie, druga połowa tych kosztów winna zaś obciążać stosunkowo uczestników jako właścicieli działek sąsiednich. W takich samych proporcjach podzielone zostały przez Sąd Rejonowy koszty poniesione przez wnioskodawczynię w postępowaniu administracyjnym. Sąd wskazał jednocześnie, że nie uwzględnił całej kwoty przedstawianej do rozliczenia przez wnioskodawczynię, bowiem nie wynikała ona z przedłożonego pokwitowania, a w szczególności nie wykazano w jakiej części kwota ta obejmuje rozgraniczenie między wnioskodawczynią i uczestnikami, a w jakiej dotyczy rozgraniczenia na pozostałych odcinkach, gdzie doszło do ugody w fazie administracyjnej przed geodetą J. C.. Wnioskodawczyni podała wprawdzie na rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia, że za niesporną część rozgraniczenia zapłaciła dodatkowo 800 zł, nie wykazała jednak tej okoliczności żadnym dowodem, a na przedstawionym pokwitowaniu widnieje jedna kwota 3.000 zł. Sąd przyjął, że kwota 800 zł w rzeczywistości mieściła się więc w tak określonej całościowo sumie. Tak więc zarzut podnoszony w tym przedmiocie nie jest uzasadniony.

Mając na uwadze podniesione okoliczności Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Orzekając natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika S. G. koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym o czym orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

(...)